

# Stanisław Roman "Olszyna" Findeisen

Absolwent Liceum L. Lorentza w Warszawie, sierż. pchor. AK, żołnierz Batalionu "Zośka", odznaczony Krzyżem Walecznych, poległ w Powstaniu Warszawskim.

Urodzony: 7 X 1924, Toruń

Zmarł: 30 VIII 1944, Warszawa

Pochowany: Cmentarz Wojskowy, 23 V 1947, Warszawa

Dom rodzinny

**Ojciec:** Stanisław Findeisen (1873 - 1970)

**Matka:** Alicja Handke (1896 - 1994)

**Brat:** Władysław Findeisen (ur. 1926)

Tabela przodków

Stanisław Roman Findeisen, syn Stanisława i Alicji z domu Handke urodził się 7 października 1924r. w Toruniu.

Mieszkał z rodzicami i bratem Władysławem początkowo w Kicinie pod Poznaniem, a potem w Gdyni, Milanówku i Warszawie. Był uczniem Gimnazjum i Liceum Ludwika Lorentza w Warszawie, maturę uzyskał w ramach tajnego nauczania w 1943r.

Miał uzdolnienia i zamiłowania humanistyczne (literatura, filologia, historia).

Od ok. 1942r. był uczestnikiem konspiracji, należał jako "Olszyna" do warszawskich Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Po ich przekształceniu w batalion "Zośka" (01-09-1943) wszedł w skład plutonu dowodzonego przez Konrada Okolskiego "Kubę" (poległego 11-08-1944 na Woli). Trzon tego plutonu stanowili harcerze z 80 WDH, od początku okupacji skupieni wokół Feliksa Pendelskiego "Felka" (poległ 06-06-1943). Po reorganizacji batalionu "Zośka" w czerwcu 1944r. pluton przyjął nazwę "Felek" i wszedł w skład II kompanii "Rudy" dowodzonej przez Andrzeja Romockiego "Andrzeja Morro" (poległ 15-09-1944 na Czerniakowie).

W Archiwum 80 WDH zachował się meldunek "Kuby" o akcji przeprowadzonej przez patrol pod dowództwem "Miecza" z jego plutonu w nocy 22/23 września 1943 r.

Anna Borkiewicz - Celińska ("Batalion Zośka", strona 397. Warszawa 1990) pisze, że owej nocy przeprowadzono kilka ataków filipinkami na niemieckie samochody, w tym przez grupę Jerzego Gawina "Słonia", w której byli ponadto Jerzy Radomski "Drzazga", Ryszard Będziński "Talun", Sławomir Słubicki "Prus" i Janusz Rybak "Oset".

Nie ma tu pomyłki - Jerzy Gawin (phm., por., poległ 23 września 1944 r. na ul. Solec) używał dwóch pseudonimów, "Miecz" i "Słoń".

Stanisław Findeisen "Olszyna" w działaniu owym nie uczestniczył; Anna Borkiewicz -

Celińska wymienia natomiast jego udział w akcji "Pol" w czerwcu 1944 r., polegającej na atakach na niemieckie samochody policyjne na ulicach Warszawy. Oto odnośny fragment jej książki (str. 418):

*W oznaczonym dniu, w drugiej połowie czerwca, wydzielona grupa szturmowców, mianowicie drużyna pchor. Andrzeja Wolskiego "Jura" z plutonu "Felek" (świeżo wcielonego do 2. kompanii), ustawiła się na placu u wylotu ul. Brackiej, naprzeciwko sklepu Braci Jabłkowskich. Okupant zainstalował w tym miejscu tzw. szczekaczkę, można więc było bez zwracania niczyjej uwagi stać, pozorując to słuchaniem komunikatów. Akcja miała się zacząć o godzinie 12. "Jur", stojący pod szczekaczką, uzbrojony w pistolet maszynowy ukryty pod płaszczem (płaszcz - mimo dużego upału), miał dać sygnał, gdy ujrzy nadjeżdżający samochód z rejestracją "Ost 47...". [Jak bowiem stwierdzono, pod taką numeracją ukrywały się auta hitlerowskiej policji bezpieczeństwa] Na sygnał ten Jerzy Flanc "Grab" miał rzucić w samochód filipinką, "Jur" puścić serię z pm-u, a pchor. Stanisław Findeisen "Olszyna" dopomóc w ostatecznej likwidacji jadących samochodem Niemców. Pozostali uczestnicy, uzbrojeni w pistolety i granaty, znacznie liczniejsi od atakującej trójki, mieli ubezpieczać odwrót. Wystawienie do akcji miało trwać według rozkazu "Andrzeja Morro" nie dłużej niż 3 minuty. Przeciągnięto oczekiwanie do 5 minut, ale nie nadjechał żaden samochód o numerze "Ost 47..." - i wobec tego "Jur" nakazał odwrót.*

Trzej główni uczestnicy wyszli na tę akcję z mieszkania "Olszyny" przy ul. Wilczej 44; przedtem łączniczki dostarczyły tam broń, brat "Olszyny" widział rozłożone na łóżku pistolety i pm. (pistolet maszynowy).

W okresie konspiracji Stanisław Findeisen "Olszyna" ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK (działającą od 1941r.), a w lipcu 1944r. przeszedł - jako kapral podchorąży - kilkutygodniowe szkolenie w bazie leśnej w Puszczy Białej w pobliżu Wyszkowa (t.zw. akcja "Par").

W Powstaniu Warszawskim pluton "Felek" kompanii "Rudy" Batalionu "Zośka" brał od 1 sierpnia udział w walkach na Woli (ul. Spokojna, Gęsiówka, Cmentarz Ewangelicki przy Młynarskiej, ul. Okopowa), a następnie na Starym Mieście (Stawki, Bonifraterska, Franciszkańska, szpital Jana Bożego, Sapieżyńska). "Zośka" stanowiła trzon "Brygady Dywersyjnej Broda 53", dowodzonej przez kapitana Jana Kajusa Andrzejewskiego; "Broda 53" należała w Powstaniu do Zgrupowania "Radosław". Stanisław Findeisen "Olszyna" był w połowie sierpnia ranny w nogę, do oddziału powrócił 24 sierpnia. Poległ 30 sierpnia 1944r. od wybuchu bomby lotniczej, na stanowisku znajdującym się na terenie zakładów "Fiata" na ul. Sapieżyńskiej, zasypyany gruzami wraz z pozostałą obsługą karabinu maszynowego (byli to plut. Stefan Wiśniewski "Mucha", sierż. Zbigniew Wojciechowki "Pion" i sierż. Tadeusz Müller "Zawrat").

Stanisław Findeisen "Olszyna" został po Powstaniu awansowany do stopnia sierżanta podchorążego i odznaczony Krzyżem Walecznych. Jego ciało zostało podjęte z gruzów w kwietniu 1945r. przez ekipy Polskiego Czerwonego Krzyża i przeniesione do mogiły zbiorowej w Ogrodzie Krasińskich. Stąd było ekshumowane w maju 1947r. i pochowane na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie w kwaterze batalionu "Zośka" (mogiła II-9) Wiązał się z tym pewien bieg wydarzeń, które relacjonuje brat Stanisława, Władysław: *Na jesieni 1944 r. w obozie jenieckim Stalag XB w Sandbostel spotkałem znanego mi wcześniej Andrzeja Wolskiego (ps. Jur) z "Zośki", który mi jednak o śmierci brata nie powiedział - nie sprzyjał temu czas i okoliczności. Po moim powrocie do kraju (grudzień 1945 r.) nie miałem kogo wypytować, nikogo z "Zośki" poza Wolskim nie znałem, a ten jeszcze z zagranicy nie wrócił. Zupełnie nieoczekiwanie, w lutym 1946 r. ukazał się w*



*"Gazecie Ludowej" nekrolog, zawiadamiający o pogrzebie trzech poległych na Sapieżyńskiej: Stanisława Findeisena ps. Olszyna, Stefana Wiśniewskiego ps. Mucha i Zbigniewa Wojciechowskiego ps. Pion.*

*Byłem na tym pogrzebie, nasi rodzice mieszkali wtedy w Toruniu i trudno im było przyjechać. Staraniem pozostałych przy życiu Zośkowców chowano w jednej trumnie znalezione na Sapieżyńskiej szczątki - sądzono, że trzech osób. Na brzozowym krzyżu umieszczono trzy tabliczki. Wiadomo było, że ciało czwartego poległego tj. Tadeusza Müllera ps. Zawrat było znacznie wcześniej odszukane przez rodzinę i pochowane na kwaterze batalionu "Zośka" w indywidualnym grobie (9 maja 1945 r.).*

*Sprawa wydawała się dopełniona, kiedy po miesiącu, to jest w marcu 1946 r., nadeszło na toruński adres powiadomienie PCK, że ciało Olszyny było w kwietniu 1945 r. podjęte z Sapieżyńskiej i pochowane w mogile zbiorowej w Ogrodzie Krasieńskich. Przekazano przy tym znalezione przy poległym dokumenty.*

*W mogiłach tymczasowych w Ogrodzie Krasieńskich złożono szczątki ok. 3500 osób, byli wśród nich liczni żołnierze "Zośki", łączniczki i sanitariuszki. Ekshumacja mogił odbywała się na wiosnę 1947 r. i trwała wiele tygodni. Codziennie przy tym dyżurowała, siedząc na krzeselku, Pani Jadwiga Romocka, matka poległych Andrzeja ps. Andrzej Morro i Jana ps. Bonawentura. Pilnowała, by każde wydobyte szczątki kogoś z "Zośki" mogły być przejęte przez przedstawiciela rodziny i pochowane na kwaterze batalionu, a nie w innym miejscu - ówczesne władze chciały bowiem wszelkimi sposobami ograniczać eksponowanie Armii Krajowej na cmentarzu.*

*Przychodziłem codziennie, nie przerywając studiów na Politechnice, aż któregoś dnia wydobyto z mogiły zwłoki ze znaczkiem nr. 2050, przytwierdzonym przez ekipę PCK w 1945 roku.*

*Pogrzeb Stanisława Findeisena ps. Olszyna odbył się 23 maja 1947 r., trumnę złożono do grobu przeznaczonego ponad rok wcześniej dla trzech razem poległych żołnierzy.*